

BOVSKA, Składak

Bovska - Składak

Niedokończony sen pod powiekami przesuwają dzień
Za dniem kolejny splót wypadków, spotkań, podniebny lot
Szeptem rozumu poskładałam nas

Ja wiem i czuję, miłością wyrysuję
Myśli kształt
Usta rozchylone, słowami nakarmione
Ciałem jestem ja

Tu obok mnie pulsuje dzień
Nie ma Cię tu, to tylko sen
Tu obok nas pulsuje czas
Gubimy sens, złap, jeśli chcesz

Tu obok mnie pulsuje dzień
Nie ma Cię tu, to tylko sen
Tu obok nas pulsuje czas
Gubimy sens, złap, jeśli chcesz

Ty zatańcz ze mną już tak, jakby jutra nie było, nie mów nic
Na palcach wspinać się i złapać Twoje spojrzenie chcę
Oka mrugnięciem posklejałam nas

Ja wiem i czuję, miłością wyrysuję
Myśli kształt
Usta rozchylone, słowami nakarmione
Ciałem jestem ja
Oddechem połączeni, wydechem zniewoleni
Szmer i szum krwi
Siebie nie nazywamy, Dotykami ustalamy
Rytm i czas

Jesteś ze mną tu do bezczasu końca
Ja upadam znów, Ty mówisz mi „powstań”
Jesteś ze mną tu do bezczasu końca
Ja upadam znów, Ty mówisz mi „powstań”

Ja wiem i czuję, miłością wyrysuję
Myśli kształt
Usta rozchylone, słowami nakarmione
Ciałem jestem ja
Oddechem połączeni, wydechem zniewoleni
Szmer i szum krwi
Siebie nie nazywamy, Dotykami ustalamy
Rytm i czas

Od końca do początku składam nas